

Wychodzi
dwa razy
na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gaze-
cie War-
szawskiej.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA $\frac{2}{14}$ PAŹDZIERNIKA.

№ 81

ROK 1852

WYCIĄG Z PODRÓŻY AGRONOMICZNO-CHEMICZNEJ.

Ciąg dalszy.

Folwark (Farm) pana Dickson w Saughton Mains pod Edynburgiem. Przestrzeń: 370 morg. saskich; zupełnie i dokładnie podziemnie osuszonych, czyli wydrenowanych. Grunt palchny i urodzajny.—Na jesień z roku 1850 na 1851 spotrzebowano na pognój 800 cent. guano na morg saski, czyli mniej o $\frac{1}{16}$ od morga chełmińskiego, użyto 600 cent. mierzwy bydłowej i 7 cent. guano. Oprócz tego używają tam równocześnie z guanem kości mielonych i kuchów mielonych w równych częściach. Zbiór turnipsu z morga saskiego przynosi 100 do 160 tal., sprzedając turnips do Edynburga. Koszta transportu tym się wynadgradzają, że z powrotem z Edynburga przywożą mierzwę, za której centnar płać tam kop. $7\frac{1}{2}$.

Sprzątniono pszenicy w przeszłym roku 26 szefli z morgu magdeburgskiego. Głębokość, do jakiej zazwyczaj orzą, wynosi 13 do 14 cali. Płodzmian jest następujący: turnips, pszenica, ziemniaki, pszenica, wyka, owies. Woły opasne dostają dziennie 150 funtów turnipsu i 4 funty kuchów siemiennych, czy rzepiowych a przytém cokolwiek siana lub słomy. Czynsz dzierżawny, który w Szkocji jest wyższy jak w Anglii, wynosi z tego folwarku 36 tal. z morgu saskiego, czyli około 17 tal. z morgu magdeburgskiego.—Grunt na tym folwarku należy do najlepszych, a zbiór i czynsz dzierżawny do najwyższych, jakie się w Szkocji lub Anglii znajdują.—Łąki dognojone kośćmi mielonymi wydają 4 do 5 sprzętów na rok.

Folwark pana Finnie w Swanston pod Edynburgiem. Przestrzeń 1,100 saskich, czyli około 2,400 morg. magd.; połowa ornej roli, a połowa pastwisk i łąk. Posiadłość ta leży tylko kilka mil angielskich od poprzedniej oddalona, ale na wzgórzach, to jest na łańcuchu gór jest położona; poprzednia zaś w równiej dolinie.—Ziemia składa się po większej części z mocnej, tegiej gliny, z daleko mniejszą ilością próchnicy, jak poprzednia; w wyższych miejscach tylko jęczmień i owies się rodzi, w niższej zaś położonych pszenica. Czynsz dzierżawny wynosi też tylko prawie połowę poprzedniego, to jest 18 do 20 tal. z morgu saskiego, a jednakowoż wydaje morg magdeburgski tamże około 36 szefli owsa. Cała rola orna jest drenowana; aby dać wyobrażenie, jak wielką wagę angielski gospodarz przykład do osuszenia podziemnego, dosyć jest przytoczyć, jak wielkie nakłady na podziemne osuszenie robią; koszta drenowania tego folwarku wynoszą około 4,000 fun. szt., czyli około 28,000 tal. Właściciel przytém zaręczał, że gospodarstwo wyższe przenosi procenta w stosunku do małych nakładów. Naturalnie, że samą osączenie (drenowanie) gruntu nie jest dostateczne, trzeba prócz tego dodać tyle siły przez mocniejszy pognój, ile przez grubszą warstwę rodzajnej ziemi przybyło;—samo guano potrzebują tam rocznie 1,200 cent. Właściciel tej farmy uchodzi za najlepszego gospodarza w całej Szkocji i urządzenie jego gospodarstwa było wzięte za podstawę do urządzenia wzorowego gospodarstwa na farmie, którą książę Albert posiada na wyspie Wight w Osbornhouse.

Lecz zdaje się, iż dosyć przytoczyłem przykładów wysoko poprawnego gospodarstwa, dodam tylko jeszcze kilkanaście nazwisk sła-

wnych gospodarzy i gospodarstw. W Anglii: Pan Pusey i Sir John Conroy w Berks, p. Longton w Rainhill pod Liverpool, p. Bansley i Lord Spencer w Northampton, hrabia Leicester w Holkham w hrabstwie Norfolk, pan Warnes w Trimmingham (Norfolk), pan Morton w Gloucestershire, p. Lawes w Harpenden (St. Albans), hrabia Ducie w Whitfield, p. Dixon w Holton (Lincolnshire), p. Marshall w Leeds, p. Clifton w Lancashire i t. d. W Szkocji: Lord Kinnaird w Perth, p. Kennedy w Myremill (Ayrshire), p. Dudgeon w Humber pod Edynburgiem, p. Hog w Newliston, pan Wilson w Edington i pan Nisbet w Rumbleton (Berwickshire) i t. d.

Porównując wysoko poprawne i przemysłowe gospodarstwo w Saksonji, tak jak wielu gorliwych i światłych gospodarzy je prowadzi, z gospodarstwem »high farming« Anglików, wykaże się, iż w obydwóch krajach cel i środki są w ogólności jednakowe. Zestawienie rezultatów gospodarstwa tych dwóch krajów wykazałoby niezaudownie, iż saskie gospodarstwo wcale tak daleko za angielskiem nie stoi, jak ogólne mniemanie niesie.

4. Rolnictwo angielskie.

Gospodarz niemiecki z Saksonji, jadący przez Belgję, a potem z którego kolwiek portu angielskiego, Dover, Brighton, Southampton, Portsmouth, do Londynu, będzie niechybnie w swém oczekiwaniu: znalezienia gospodarstwa wysoko poprawnego w Anglii, zawiedziony, jako też będzie rozczarowany z wyobrażeń, jakie sobie o témże gospodarstwie utworzył. Niezawodną jest rzeczą, że wielu gospodarzy w Saksonji, a mianowicie gospodarze w Brabancie i w Flandrii, których pola w przejeździe oglądał, większe mają zbiory i dokładniej ziemię uprawiają, i większe z niej umieją wyciągać zyski, jak gospodarze w Sussex, Surrey i Kent.—Również narzędzia, których tam w ogólności używają, nie wzbudzają wielkiego podziwienia. Z stanu gospodarstwa tych południowych hrabstw sądząc o całym angielskiem gospodarstwie, niekorzystne, a zatem mylne możnaby powziąć wyobrażenie. Hrabstwa te mają po części ziemię mniej urodzajną, najwięcej chudy, wapienny, kredowy i żwirowy, albo też ciężki i zwiezły grunt gliniasty; częścią pozostali oni w tyle w stosunku do północnej i wschodniej strony Anglii, a mianowicie w stosunku do Szkocji. Czynsz dzierżawny wynosi około 6 do 8 tal. z morgu chełmińskiego; w przecięciu zbiór pszenicy wynosi 6 do 8 szefli, albo 12 do 14 szefli owsa z morgu saskiego, który, jak już wspomnieliśmy, równa się $2\frac{1}{6}$ morga magdeburgskiego, a morg nowopolski wynosi $2\frac{1}{3}$ morga magdeburgskiego; w kultywowanych okolicach z urodzajną ziemią, a mianowicie w bliskości wielkich i ludnych miast, przechodzi czynsz dzierżawny 25 tal., ponieważ tam z morgu nowopolskiego 20 szefli pszenicy i 36 szefli owsa w przecięciu zbierają. Na dowód, że nie samo ubóstwo i nieurodzajność roli jest przyczyną tak małego dochodu w południowych hrabstwach, służy przykład tamże pojedynczych gospodarzy, którzy przez światłe i gorliwe prowadzenie gospodarstwa, jako też przez bogatą i obfitą mierzwę, wielkie odnieśli rezultata, zasługujące na uwagę niemieckich gospodarzy, ponieważ są one z ziemi chudej i niewdzięcznej wydobyte.

(Dalszy ciąg nastąpi).

(D o k o Ń c z e n i e).

niech mi wolno będzie wypisać również dozwolnie z tego czasu swe rachunki pieniężne objaśnione dla tych, którzy go p

Dæ.

1849

Czerwca 19	Do R. Wódki: Z Żyta B. 113 czyli P. 2203 f. 20 Z Jęczm. B. 27 ² / ₈ g. 10 — 437 f. — Z Pudów 2640 f. 20 po garn. 3 z Puda wiader 1980 gar. 1 k. 2 z 360 B. Kartofli przeszło po 15 gar. na ogół w. 1383 gar. 3 k. — W. 3364 gar. — k. 2 po kop. 60 2018 47 ¹ / ₂ Do tegoż R. z wyprzedazy wódki po wyższej cenie 300 — <hr/>
	2318 47 ¹ / ₂

1849.

Czerwiec	19		Do R. Amelioracji Folwar-						
			ku:						
		a)	Na kopanie rowów	—	1	2	—	22 ¹ / ₂	
		b)	Na postawienie obory	2	1	2	—	142 ¹ / ₂	
—	29		Do R. Kosztów administra-						
		cji:							
		a)	Do Etatu służbowego dla czeladzi	6	—	—	3	60	
		b)	Do rozmaitych na do- zynki	5	—	—	3	—	
—	—		Do R. Propinacji do Szy- ków	100	—	—	60	—	
—	—		Do R. Potrzeb Właścicie- la						
		lit. a)	Na naliwki	3	—	—	1	80	
		— c)	Dla sług	5	2	—	3	30	
—	—		Do R. Kassy z wyprzedży po kop. 70	3000	—	—	2100	—	
				3122	1	—	2173	35	
	30		Do Bilansu Zamknięcia jak wartość pozostałej wód ki dla zamknięcia R.	366	3	2	220 ¹ / ₂	2 ¹ / ₂	
				3489	—	2	2393	47 ¹ / ₂	

korzyści gospodarskich, jakoto: wygodniejszego utrzymania bydła, po-
mnożonego nawozu, podnosi znacznie intratę z foliarku przez wyż-
szą cenę *Zboża i Kartofli* przepędzonych na wódkę i ułatwia razem
zbycie i transport tych płodów.

[Faint, illegible text at the bottom of the page]

Gorzelnia stanowi oddzielną gałąź przemysłu rolniczego. Tam gdzie opał mało kosztuje, a robotnik nie jest płatny, oprócz innych

Rachunek jej odrębny w każdej rachunkowości być powinien, tém bardziej w rachunku podwójnym, którego celem jest okazać zysk lub stratę z każdego źródła i przedsięwzięcia rolniczego.

Koszt postawienia i urządzenia browaru, znaczny wprowadzić wydatek pociągą, nie byłoby atoli zupełnie właściwe, aby tam gdzie wartość budowl i miedzi mieści się w ogólnym szacunku folwarku, część jej potrącać z niego na zużycie takowych. Jedno bowiem jak drugie nie ubywa tak dalece, a biorąc ściśle, lubo budowl i miedzi co rok nieco szacunek się zmniejsza, zwłaszcza gdy pierwsza jest z drzewa postawiona; bez porównania jednak podnosi się wartość folwarku przy gorzelni przez pomnożoną *sterkoryzacją* i urodzajność gruntów. Wszakże bez umniejszenia wartości folwarku lub samej gorzelni gdy tej szacunek jest odłączony, a który przez jej coroczne reparacje mianowicie w miedzi mało znaczącemu ulega zniżeniu, można o pewny procent np. 10% od wyłożonego kapitału na postawienie i urządzenie gorzelni obciążać jej dochód za pośrednictwem rachunku procentów, zapisując go po prawej stronie w tym rachunku, a po lewej w R. Dochodu z Gorzelni, jak to miało miejsce co do procentu od papierów publicznych, co też jak wszelką inną *prenotacją* dochodów stałych z początkiem roku dopełniać należy.

Nasz właściciel uważając, że gorzelnia jest nadto ściśle połączona z folwarkiem, podnosi cenę jego płodów, ułatwia przewózkę, rychlej je spienięża, przyczynia się do utrzymania bydła, karmu trzody chlewniej, słowem, z niego się powiększej części utrzymuje i wzajemnie jemu wiele udziela. Nie odłączył jej w szacunku od ziemi i budowl do niej przywiązanych, ani dochód z niej umniejszył wspomnianym procentem; nie będziemy więc w przytoczonym przykładzie tego rachunku trzymać się prawideł wyżej wskazanych—ale w zakła dach innych przemysłowych nie tyle styczności z majątkiem ziemnym mających, zasada powyższa koniecznie zastosowaną być powinna.

Rachunek więc Gorzelni wziął.

Od R. Żyta, zboża w ziarnie.	
Żyta B. 103 po rs. 5 kop. 50.	rs. 566 k. 50
Jęczmienia B. 28 $\frac{1}{2}$ gr. 10	rs. 102 k. 47
Kartofli B. 120 po rs. 1 kop. 20	rs. 144 k. 7 $\frac{1}{2}$
Od R. Pozostałości zboża na 1847 $\frac{1}{2}$	rs. 50 k.
Żyta B. 10 po rs. 5	
Od R. Kassy.	
Za 249 B. Kartofli kupionych po rs. 1 k. 20	rs. 298 k. 80
Opłatę winnikowi ugodzonemu ogólnie	rs. 80
Kupno drożdży	rs. 1 k. 20
Mlewo w obcym młynie B. 132 po kop. 20	rs. 26 k. 40
Od R. Dochodu z lasu	rs. 406 k. 40
Za 60 sążni drzewa na opał	rs. 60 k. —

wszystkie te summy zapisują się po lewej stronie R. Gorzelni, a po prawej wymienionych rachunków:

Wzajemnie R. Gorzelni	
Dał do R. wódki	
Z Żyta B. 113 licząc po 19 $\frac{1}{2}$ pudów na Beczkę	2,203 fun. 20
czyli z pudów	437 — —
Jęczmienia B. 28 $\frac{1}{2}$ g. 10 różnej wagi z pudów	
razem z pudów	2640 fun. 20
po 3 garnce wódki wiader	1980 gar. 1 k. 2
z 369 B. Kartofli po gr. 15, wiader	1383 gar. 3 k. »
Wiader 3364 » » k. 2	
licząc po kop. 60 za wiadro rs. 2018 kop. 47 i tą summą jakoteż ilością wódki należy obciążyć jej rachunek a po prawej jako dał zapisać w R. Gorzelni.	

12. R. Wódki (fol. 57).

Pozostałość z roku zeszłego wódki wynosi wiader 125 po kop. 60, rs. 75, które ten rachunek przyjął od *Bilansu otwarcia*.

Rachunek wódki co do zadłużenia swego główną ma styczność z gorzelnią; ile w niej wypędzono wódki tyle gorzelnia dała, a ten rachunek *wziął*, jak tu wiader 3,364 kw. 2 po k. 60 rs. 2018 k. 47 $\frac{1}{2}$.

Wierzytelność zaś tego rachunku, to jest to co R. Wódki dał, poszło na potrzeby fabryk, dla czeladzi, sług, dla włościan, do szynków i na wyprzedaż. Przyjmując w tém proporcją następną:

Dał R. Wódki:	
Do R. Amelioracji folwarku w 2 g. 3 po kop. 60	rs. 1 k. 65
Do R. Kosztów Administracji w 11	rs. 6 k. 60
Do R. Potrzeb właściciela	
Usługi	w. 5 g. 2 rs. 3 k. 30
Kosztów życia na Na- liwki	w. 3 rs. 1 k. 80 rs. 5 k. 10
Do R. Propinacji we wsiach	w. 100 rs. 60 k. —
Do Kassy z wyprzedaży	w. 3000 po k. 70 rs. 2100

rs. 2173 k. 35
Wszystkie te summy zapisują się po stronie prawej R. Wódki, a po lewej wymienionych rachunków. Obecnie nie mamy nic więcej do nadmienienia; uwagi jakie się nastęrczają ze związku tego rachunku z gorzelnią, znajdzie czytelnik w objaśnieniu jego *zamknięcia*.

b) Objasnienie Zamknięcia Rachunków.

29. R. Gorzelni (fol. 112).
Gorzelnia dała do R. Wódki wartość jej na rs. 2318 k. 47 $\frac{1}{2}$
Wzięła od różnych rachunków w zbożu, kartoflach, pieniądzech i drzewie rs. 1318 k. 57 $\frac{1}{2}$

Czysty z niej dochód rs. 999 k. 90

Zysk ten pochodzi po większej części z przepędzenia własnej krescencji; a lubo, gdyby gorzelni nie było, zboże w naturze tak korzystnie nie byłoby spieniężone, a gorzelnia wydzierżawiona, małoby mniej mogła przynieść dochodu; wszakże dla przytoczonych powodów w poprzednim objaśnieniu jej rachunku, zysk ten nie uważam za jej własny, i nie przenoszę go bezpośrednio do R. Zysków i Strat, ale policzam na R. *Intraty z folwarku*. Dopełniam więc R. Gorzelni zapisując w nim sumę rs. 999 k. 90 po stronie lewej, a po prawej w rzeczonym rachunku.

11. R. Wódki.
Nadmieniłem wyżej, że R. Wódki w ścisłym związku zostaje z R. Gorzelni. Od niej tylko bierze wódkę nie z innej strony, po cenie dowolnie ustanowionej, która się może w ciągu roku powiększyć lub zmniejszyć.

Gdyby jeden lub drugi przypadek nastąpił, na kupnie wódki, zysk ztąd lub strata należałaby bezpośrednio do tej spekulacji, i kto-by taki handel prowadził, oddzielny jego rachunek założyć powinien. Lecz ponieważ tu R. Wódki jest tylko odbiciem tego co daje gorzelnia, jest to więc spekulacja na gorzelni, a nie na handlu wódką. Ze zaś w rachunku podwójnym musimy wszystko na pieniądze obliczać i często przyjąć cenę, która się potem odmienia, przeto co w tym rachunku weźmiemy mniej lub więcej na wyprzedaży wódki, nad cenę po jakiej dała ją gorzelnia, powinniśmy to na korzyść lub stratę R. Gorzelni zapisać.

Nie zwracając uwagi na małą ilość remanentowej wódki, która rzeczywiście wyszła po takiej cenie jak była wzięta od *Bilansu Otwarcia* na różne domowe potrzeby i propinacją, widzimy, że *Rachunek Wódki*.

Wziął w ogóle wiader	3488 g. 3 k. 3
Wydał do różnych rachunków	3122 g. k. 1

Zostało wiader 366 g. 3 k. 2 i oceniając wiadro po kop. 60, pozostałość wynosi rs. 220 k. 12 $\frac{1}{2}$, którą zapisuję do *Bilansu Zamknięcia*, że ją bierze, a R. Wódki daje.

Z porównania następnie summ tego rachunku po prawej i lewej stronie okazuje się w pierwszej rs. 2393 k. 47 $\frac{1}{2}$
w drugiej rs. 2093 k. 47 $\frac{1}{2}$

Dał więc R. Wódki rs. 300 k. —

a zatem musiał sprzedać po wyższej cenie jak wziął z gorzelnii. Jakoż istotnie sprzedano 3000 wiader, nie po kop. 60, ale po kop. 70, wyższej o 10 kop., co czyni sumę powyższą; dla dopełnienia więc tego rachunku przenoszę ją na prawą stronę R. Gorzelnii, a w tym wyrażam po lewej.

Z tych tedy rachunków i objaśnień, wyraźnie i jasno wyświeca się, wbrew temu co dowodzi P. Meszyński, a mianowicie:

Rachunek gorzelnii wziął od różnych . . . rs. 1318 k. 57 1/2

Dał do R. wódki nie 2018 k. 47 ale . . . rs. 2318 k. 47 1/2

Dał zatem więcej jak wziął i przyniósł czystego zysku . . . rs. 999 k. 90

a nie 699 k. 99 1/2 i nie 779 k. 77 jak twierdzi

pan Meszyński.

Rachunek wódki wziął a) od R. Gorzelnii . . . rs. 2018 k. 47 1/2

b) od Bilansu Otwarcia (dawny zapas) . . . rs. 75 k.

Razem . . . rs. 2093 k. 47 1/2

Dał a) do różnych Rachunków rs. 2073 k. 35

b) do R. Bilansu Zamknięcia

pozostałość wódki z końcem roku W. 366 g. 3 k. 2 (o czym

p. Meszyński zamilcza). . . rs. 220 k. 12 1/2 . . . rs. 2393 k. 47 1/2

Zatem dał więcej nie 79 k. 87 1/2 ale . . . rs. 300 k. — powstałe z wyprzedazy wódki po wyższej cenie jak po kop. 60 według której wziął od gorzelnii.

Zysk z gorzelnii przeszedł nie do R. Zysków i strat ale do R. Intraty z folwarku.

Zysk z R. Wódki przeniesiony został do R. Gorzelnii jako do swojego głównego rachunku; a pozostała z końcem roku wódka, do Bilansu zamknięcia czyli porównawczego stanu zamożności naszego właściciela. Wszystko więc odbija się we właściwym sobie porządku i rachunku i nie ginie, według mniemania p. Meszyńskiego, który znać nie wpatrzył się w same rachunki księgi głównej tu przytoczone, i nie czytał objaśnień na str. 111 i 112 mej książki; ztąd fałszywe sobie potworzył rezultaty i wnioski i najnieprawdliwiej o błędy własne obwinia autora. Owoż jest miłość prawdy, ścisłość w badaniu i sumiennosc w piśmie naszego krytyka!!

Michał Kątkowski.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Z B O Ź E.

Wrocław 10 października. Porządnego deszczu nie mieliśmy już od pięciu miesięcy, dla tego też żegluga na rzekach naszych do zera została sprowadzoną. Dziś na wszelkie płody polne targ był bardzo żywy i niepodobna nawet aby wszyscy zaopatrzyli się na tym targu, tak znaczną była liczba pragnących kupować. Celnym i doborowym gatunków mało było na targu, i za takie znacznie wyżej nad zwykłe ceny płacono. Biała pszenica stała po 60 do 70 sgr. szefel (zł. 24 do 28 korzec), żółta 60 do 63 sgr., żyto 52 do 65 a nawet 67 sgr. szefel. (zł. 21 do 27 korzec), jęczmień po 42 do 47 sgr. owies 24 do 29 sgr. Nasiona olejne trzymały się bardzo mocno i chętnie je kupowano. Za rzep płacono 75 do 80 sgr. za letni rzepak 64 do 68 sgr. szefel. Rzepik letni po 60 do 65 sgr.

Nasiona czerwonej koniczyzny bardzo dziś szukano. Za średnie płacono 12 do 12 2/3 tal. cent. lepsze po 12 3/4 do 13 1/2 tal. Za to o nasienie białej koniczyzny zwłaszcza średnie, ani się nikt nie zapytał; możnaby kupić średnie po 9 do 10 1/2 tal. cent., lepsze po 10 3/4 do 11 1/2, celne po 13 tal. najlepsze zaś po 13 1/2 tal. Lecz białego nasienia mało widać, ledwie go 25 cent. było na targu.

Wrocław 11 października. Jarmark na Wełnę jesiennym zwany, wcale niezłym był tego roku. Wełny na sprzedaż przywieziono

w ogóle 18,000 centnarów, blisko o trzecią część mniej jak zeszłego roku, lecz spodziewają się jeszcze znacznego dowozu. Najwięcej kupowano wełny Rossyjskie i Polskie; kupiono ich do 9000 centnarów, płaćąc grubsze 56 do 65 tal. cent. cieńsze 68 do 78 tal. W ogóle na tym jarmarku ceny były wyższe od cen płaconych na wiosennym tegorocznym jarmarku w Berlinie o 3 do 4 tal. na centnarze. Kupców znaczniejszych mało, za to drobniejsi fabrykańci wiele kupowali. Ceny płacono jak następuje: Wełnę dwustrzyżną letnią, 60 do 65 tal. cent. jednostrzyżną cienką 68 do 93 tal. jednostrzyżną średnią i średnio-cienką 62 do 68 tal. poślednią 57 do 62 tal. Wełnę jagnięcą od 70 do 90 tal. Leki po 50 do 58 tal. centnar.

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIEJ.

Dnia 10 października 1852 roku.

P A P I E R Y.

Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%.

Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5% . . . 119 1/2 119

Polskie Obligacje Skarbu 4% . . . 91 3/4 90 1/4

„ Listy Zastawne . . . 98 — 97 5/8

„ Listy Zastawne nowe . . . 154 1/2 154 1/4

„ Obligacje Udziałowe . . . 91 1/4 91

„ Obligacje 500 złotych . . . 98 — 97 1/2

Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5% . . . 22 3/4 22 1/2

lit. B. 200 . . .

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 30 września (12 paź.) 1852 roku.

1. WEXLE.

		ŻĄDAJĄ	DAJĄ
		R. sr. kop.	R. sr. kop.
Berlin 100 talarów	2 M.	91 — 50 —	91 — 20 —
Gdańsk 100 talarów	2 M.	— — —	— — —
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	139 50 —	— — —
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6 — 24 —	6 — 22 1/2 —
Lipsk 100 talarów	2 M.	— — —	— — —
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	— — —	— — —
Petersburg ditto.	1 M.	— — —	— — —
Paryż 300 franków.	2 M.	74 — 25 —	— — —
Wiedeń 150 złr.	2 M.	80 — 40 —	80 — 10 —
Wrocław 100 talarów	2 M.	— — —	— — —

2. MONETY.

Imperjały	— — —	5 — 17 1/2
Holender. dukaty nowe	— — —	2 — 97 1/2
ditto stare ważne	— — —	— — —
Frydrychsдоры Pruskie	— — —	— — —
Rossyjskie Assygnaty	— — —	— — —
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.	— — —	— — —

3. P A P I E R Y.

Oblig. Skarbowe za 100 rs.	— — —	— — —
„ „ „ 4% rs.	— — —	— — —
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (*)	— — —	— — —
„ „ „ nowe za 100	15 — 4 —	— — —
Obligacje udziałowe na 300 złp.	— — —	— — —
Obligacje cząstkowe na 500 złp.	— — —	— — —
Certyfikaty Banku lit. B. na 200 złp.	21 — — —	— — —
Serje wylosow. lit. na — złp.	— — —	— — —
Dowody Kom. Certyf. Likw. złp. 100	— — —	5 — — —

Wartość kuponu kop. 18 1/2